



Nie każdy ma to szczęście, aby gościć u siebie bociany. Nam się udało! *Bociany od kilku lat powracały na Łęgi, same też próbowały wybudować gniazdo rzucając ze słupa patyki, ale bez metalowej konstrukcji wszystko się rozsypywało. Postanowiliśmy więc pomóc boćkom* - relacjonuje mieszkaniec osiedla. Usytuowanie gniazda zostało wybrane tak, aby bociany miały w pobliżu pastwiska, podmokłe łąki oraz drobne ciekie, to idealne dla tego gatunku żerowiska. Przyznam, że sporej krzepy wymaga budowa i montaż nowej platformy lęgowej, mogę to stwierdzić, tym bardziej, że sama brałam udział w tym wydarzeniu.

Najpierw zlecieliśmy spawanie metalowej, ażurowej konstrukcji, później w trakcie montażu na górze został przymocowany wieniec z gałęzi, który stanowi ważny element nadający całej konstrukcji wygląd bocianiego gniazda oraz częściowo zabezpiecza przed wypadnięciem z gniazda jaj i piskląt. Do jego budowy zostały wykorzystane długie, giętkie witki wierzbowe oraz młode brzoźki, z których został uformowany pierścień grubości ok. 20 cm i średnicy zewnętrznej ok. 120 cm. Na koniec prac z niecierpliwością oczekiwaliśmy, czy boćkom nasza praca przypadnie do gustu. Co ciekawe, już następnego ranka para bocianów testowała „nowy dom”. *Z radością jemy śniadanie i bawimy się z wnuczką przy klekocie boćków* - zdradza pani Zosia zerkając na nowe gniazdo.

Pragniemy podziękować Klubowi Przyrodników za sfinansowanie platformy lęgowej oraz właścicielom działki p. Frasunkom za zgodę na montaż platformy na swojej nieruchomości i przyjęcie za pół roku nowych lokatorów z Afryki.

**Małgorzata Leśniak**

Fot. Małgorzata Leśniak



# PRZYRODA NA SZALI

## Bez postępu w ochronie bioróżno- rodności Europy

Komisja Europejska opublikowała śródomkresowy przegląd realizacji Europejskiej Strategii Ochrony Różnorodności Biologicznej.

Wymowa dokumentu jest pesymistyczna. Nie ma znaczącego postępu w realizacji głównego celu – zatrzymania utraty różnorodności biologicznej i osłabienia usług ekosystemowych, a tym bardziej postępu w ich odtwarzaniu; a miało to zostać osiągnięte do roku 2020.

## Dzika Odra?

Fundacja Rewilding Europe w czerwcu 2015 r. zdecydowała, że polsko-niemiecki obszar „Delta Odry”, obejmujący Zalew Szczeciński z szerokim otoczeniem, wyspy Wolin i Uznam oraz Puszcę Wkrzańską (łącznie ok. 200 tys. ha), ujmie na liście 8 priorytetowych obszarów w Europie, w których, przy udziale

Nie ma znaczącego postępu w ochronie przyrody w rolnictwie i leśnictwie. Niewielki, ale niewystarczający postęp odnotowano w równoważeniu eksploatacji zasobów ryb oraz w dążeniu do właściwego stanu ochrony siedlisk i gatunków o znaczeniu europejskim. Jedyne cel, realizację którego uznano za dobrą, to walka z inwazyjnymi gatunkami obcymi – jednak nie dlatego, by coś w tej dziedzinie poprawiło się w terenie, ale dlatego, że wprowadzono nowe rozporządzenie UE w tej dziedzinie. „Ślad ekologiczny” UE jest dwukrotnie większy niż poziom równowagi i utrzymuje się na niemal takim samym poziomie.

Więcej na: <http://ec.europa.eu/environment/nature/biodiversity/comm2006/2020.htm>

lokalnych partnerów, będzie próbowała doprowadzić do tzw. „rewilding”, czyli „zwiększenia roli naturalnych procesów i dzikich zwierząt w krajobrazach, a zarazem umożliwienia społeczeństwu odtworzenia związków z dziką przyrodą z korzyścią dla wszystkich”. Pozostałe obszary priorytetowe z tej listy to Zachodnia Iberia, Karpaty Wschodnie, Karpaty Południowe, Delta Dunaju, Velebit, Apeniny Środkowe i Rodopy.

Fundacja podkreśla znaczny udział w Delcie Odry terenów nieużytkowanych lub tylko bardzo ekstensywnie użytkowanych, w tym znaczny udział terenów chronionych jako Woliński Park Narodowy, Wilderness Area Ueckermunder Heide (10 tys. ha), obszary chronione w ujściu Piany (33 tys. ha), duże rezerваты przyrody (Czarnocin, Olszanka, Święta, Jez. Świdwie); a także znaczenie obszaru dla dzikich zwierząt, jak: ptaki migrujące, wilk, łoś, dzik, jelen, bóbr, wydra, morświn, foka szara, żubr. Lokalnymi partnerami są: Stepnicka Organizacja Turystyczna, Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze, Towarzystwo Przyjaciół rzek Iny i Gowienicy, Transnationales Netzwerk Odermündung e.V. (HOP), Deutsche Umwelthilfe (DUH), Abenteuer Flusslandschaft. 10-letnia wizja Fundacji zakłada, że 2/3 terenów i akwenów w obszarze powinno zostać pozostawione do zdziczenia i ochrony przyrody, „nowydzikszycrajobrazpowinienkształtować się przed naszymi oczyma, w którym dzikie życie będzie widoczne i będzie odgrywać ponownie kluczową rolę ekologiczną, przy minimalnej ingerencji człowieka”, a obszar stanie się miejscem intensywnego rozwoju turystyki przyrodniczej. Rybacy dobrowolnie ograniczą połowy w miejscach kluczowych dla tarła i migracji ryb; myśliwi będą stosować nowe, mniej inwazyjne metody polowań i przekształcać się w turystycznych przewodników przyrodniczych. Więcej o inicjatywie na: <http://www.rewildingeurope.com/>

Rewilding Europe deklaruje jako swój cel przywrócenie „dzikości” w krajobrazach Europy (posługuje się hasłem „Uczynimy Europę dzikszym miejscem” i stawia sobie za cel „zdziczenie” 1 mln ha do roku 2020, ale stawia akcent przede wszystkim na przywrócenie „naturalnych” układów troficznych, w tym w szczególności silnych populacji

dużych roślinożerców i drapieżników. Fundacja podziela pogląd, że *wilderness* powinna być definiowana funkcjonalnie, jako dominacja naturalnych procesów, ale uważa, że kluczowe wśród tych procesów są procesy generowane przez obecność dużych zwierząt. W konsekwencji, Fundacja w Europie promuje ochronę i reintrodukcję żubrów i tarpanów oraz odtwarzanie bydła turopodobnego. W miejsce wymarłych lub z innych względów brakujących gatunków roślinożerców godzi się także na promowanie prymitywnych ras bydła i ekstensywnego wypasu. W Delcie Odry Fundacja stawia na żubry i tarpany. Bliskie są jej także działania na rzecz dużych drapieżników.

Rewilding Europe próbuje działać na rzecz ekonomicznej i społecznej stabilności tych obszarów w warunkach wycofywania się z nich intensywnego rolnictwa, przedstawiając intensyfikację sprzedaży produktów lokalnych oraz ekoturystyki bazującej na „dzikich” wartościach jako alternatywny sposób rozwoju społeczności lokalnych. W praktyce niekiedy działania w zakresie rozwoju turystyki przyrodniczej dominują nad działaniami na rzecz odtwarzania naturalnych procesów.

Także w obszarze Delt Odry niektórzy partnerzy postrzegają inicjatywę raczej jako promocję turystyki niż zwiększanie poziomu ochrony naturalnej przyrody. Tymczasem niektóre formy turystyki wodnej w obszarze zaczynają zagrażać przyrodzie, a próby ich ograniczania spotykają się z alergicznymi protestami społecznymi, co pół roku temu pokazały konsultacje projektów planów ochrony dla obszarów Natura 2000, prowadzone przez Urząd Morski w Szczecinie. Harmonia między rozwojem turystyki przyrodniczej a ochroną przyrody w tym obszarze nie jest więc oczywista.

## Marszałek Buła chroni przyrodę

Jak doniosła „Nowa Trybuna Opolska”, w sierpniu rozstrzygnięty został konkurs dotyczący ochrony różnorodności biologicznej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Całkowita wartość projektów wyniosła 27,9 mln złotych, z czego dofinansowanie to 22,1 mln złotych. Na liście beneficjentów znaleźli się między innymi: Wojewódzki Urząd Pracy, który będzie realizował projekt zatytułowany „Inwentaryzacja przyrodnicza kluczem do edukacji ekologicznej i ochrony bioróżnorodności w województwie opolskim” - wartość dofinansowania 4 341 tys., Filharmonia Opolska - „Ochrona trzmiela i siedlisk z nim związanych oraz promowanie postaw społecznych sprzyjających ochronie

## Związek Stowarzyszeń na Rzecz Odpowiedzialnego Leśnictwa już nie reprezentuje FSC

W dniu 24 lipca 2015 r. The Forest Stewardship Council (FSC), międzynarodowa organizacja zarządzająca tzw. certyfikacją lasów w standardzie FSC, zakończyło, ze skutkiem natychmiastowym, współpracę ze Związkiem Stowarzyszeń na Rzecz Odpowiedzialnego Leśnictwa, który dotąd działał w Polsce jako

bioróżnorodności w województwie opolskim” - 3 482 tys., Miasto Opole - „Przebudowa i rozbudowa istniejącej szklarni w celu ochrony ex situ gatunków zagrożonych wraz z zagospodarowaniem terenu” - 4 241 tys. zł, Województwo Opolskie - „Bioróżnorodność Opolszczyzny - skarbem dziedzictwa przyrodniczego” - 3 343 tys. i podobne.

I to nie żart. Skoro nie ma środków na kulturę i inwestycje, a „Unia” dała na ochronę przyrody, czemu by ich nie zagospodarować i Unię, jak napisał jeden z opolskich publicystów „kulturalnie wydoić”. Marszałek Województwa Opolskiego, Andrzej Buła, nie widzi problemu, wszak to „jego” pieniądze. Arogancja „władzy” wydaje się dorównywać tej, jaką starsi pamiętają z czasów PRL. Choć, patrząc z innej strony, może to lepiej, że te środki zagospodarowano tylko tak, wszak w imię pojmowanej „po marszałkowski” ochrony przyrody, można by za nie przeorać kilka rzek lub zbudować całkiem pokaźny zbiornik retencyjny.

„FSC Polska”. Związek został już 30 grudnia 2014 r. zawieszony w prawach reprezentowania FSC.

Do końca roku FSC wyznaczy swojego przedstawiciela w Polsce, który będzie pracował nad ustanowieniem nowej organizacji o odpowiednio zbalansowanej strukturze izb: przyrodniczej, ekonomicznej i społecznej, która mogłaby reprezentować FSC w Polsce, jak również nad zorganizowaniem od nowa prac nad polską wersją ostatnio zmienionych standardów FSC.

Klub Przyrodników był członkiem Związku Stowarzyszeń na Rzecz Odpowiedzialnego Leśnictwa, ale uznając że kierunki rozwoju Związku przestały odpowiadać celom Klubu, wystąpił z niego 3 grudnia 2014 r. O problemach związanych z funkcjonowaniem „FSC Polska” pisaliśmy w zeszycie 2/2014 i 4/2014.

## Ile ptaków w Polsce?

Od ukazania się pierwszego opracowania kompleksowo oceniającego liczebność wszystkich gatunków ptaków gniazdujących w obecnych granicach Polski, wydanej w 1972 roku książki Ludwika Tomiałojca „Ptaki Polski” upłynęło już ponad 40 lat, a od ostatniego wydania książkowej monografii ptaków Polski już lat kilkanaście. Tymczasem liczebność ptaków się zmienia, a aktualne oceny wielkości populacji potrzebne są choćby dla ich skutecznej ochrony.

Właśnie w kwartalniku *Ornis Polonica*, dawniej *Notatki Ornitologiczne* (56, 2015: 149–189) ukazała się praca „Ocena liczebności populacji ptaków lęgowych w Polsce w latach 2008–2012” autorstwa Tomasza Chodkiewicza, Lechosława Kuczyńskiego, Arkadiusza Sikory, Przemysława Chylareckiego, Grzegorza Neubauera, Łukasza Ławickiego i Tadeusza Stawarczyka. Przedstawiono w niej oceny liczebności populacji ptaków lęgowych w Polsce w latach 2008–2012, oparte na najnowszych źródłach publikowanych i niepublikowanych oraz informacjach od ekspertów. W latach 2008–2012 gniazdowało w Polsce 230 gatunków ptaków.

## Mikroretencja sposobem na suszę!

Jednym z nielicznych pożytków z suszy jaka dotknęła znaczne obszary kraju, jest fakt przebiccia się do świadomości społecznej informacji, że jedną z przyczyn suszy, jest praktykowane jak kraj długi i szeroki, od stycznia do grudnia, czyszczenie, pogłębianie, poszerzanie, odmulanie i wszelkiej innej maści maltretowanie cieków, powodujące przyspieszanie spływu wody, tak, żeby zamiast w miesiąc od opadów, już w tydzień, a najlepiej w trzy dni, dotarła do

Liczba par poszczególnych gatunków gniezdzących się w kraju wahała się w szerokich granicach: od jednej do kilkunastu milionów. Łączna liczebność wszystkich ptaków lęgowych w Polsce to około 94 mln par (ocena 84–106 mln par). Najliczniejszym gatunkiem był skowronek, którego liczebność oceniono na 11,1–13,6 mln par. Liczebność żadnego innego gatunku nie przekracza 10 mln par.

W grupie ptaków skrajnie nielicznych (1–300 par) znalazło się 46 gatunków, przy czym 24 z nich można uznać za szczególnie rzadkie, gdyż ich krajowe populacje nie przekraczają 20 par. Do kategorii bardzo nielicznych (301–3 000 par) zaliczono 42 gatunki. Jako gatunki nieliczne (3 001–30 000 par) uznano 39 taksonów, 52 sklasyfikowano jako średnio liczne (30 001–300 000 par), a 44 jako liczne (300 001–3 000 000 par). Jedynie 7 gatunków uzyskało status „bardzo liczny” (3 000 001–30 000 000 par), ale ilościowo stanowiły one niemal połowę wszystkich ptaków lęgowych w Polsce.

Polska ma szczególne znaczenie dla 45 gatunków lęgowych w Europie i aż 106 gatunków gniazdujących w krajach Unii Europejskiej – kraj nasz zasiedla ponad 5% ich populacji lęgowych (odpowiednio na kontynencie lub w krajach Unii).

Bałtyku. Oczywiście natychmiastową odpowiedzią na nowe zagrożenie są pomysły budowy na każdej rzece i rzecze co najmniej kilku olbrzymich zbiorników retencyjnych, po raz pierwszy nie są to jednak pomysły jedyne. Tu i ówdzie przebijają się nieśmiało także pomysły zgoła inne, że może warto by poodtwarzać mokradła i niewielkie zbiorniki wodne, zaprzestać strzelania do bobrów, zrezygnować z bezsensownego pogłębiania i odmulanania wszystkiego i wszędzie, słowem zając się mikroretencją w zlewniach. O krok dalej poszedł Wojewoda Opolski, powołując w sierpniu, tego jeszcze nie było... pełnomocnika do spraw mikroretencji! Czy jednak samo powołanie pełnomocnika wystarczy?

## Zmiany w ustawie

27 października prezydent podpisał ustawę o zmianie ustawy o dostępie do informacji o środowisku i ocenach oddziaływania na środowisko. Całość zmian wejdzie w życie od 1.01.2017 r., a niektóre przepisy – po 30 dniach od ogłoszenia.

Część zmian wynikała z dokonanej w 2014 r. nowelizacji europejskiej dyrektywy EIA (o ocenach oddziaływania na środowisko).

Nowela, między innymi:

- znosi niesławny art. 52a ustawy o ochronie przyrody, który zezwalał leśnikom, na nieprzestrzeganie, w pewnych sytuacjach, ochrony gatunkowej zwierząt; w zamian jednak umożliwiła wprowadzenie ogólnego odstępstwa dla gospodarki leśnej od ochrony zwierząt, których ochrona nie jest wymagana prawem UE;
- nieco poprawia popsuty jakiś czas temu przez Sejm art. 37 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody;
- modyfikuje zasady udostępniania informacji o środowisku, m. in. informacje o dokumentach umieszczane w publicznych rejestrach będą musiały tam być umieszczone w ciągu 14 dni; a same dokumenty na żądanie będą musiały być udostępnione w ciągu 3, a nie 1 dnia, ale udostępnieniu w tym trybie będą podlegać m. in. projekty zadań ochronnych dla parków narodowych i rezerwatów przyrody, projekty zarządzeń derogacyjnych od ochrony gatunkowej, oraz zgłoszenia prac utrzymaniowych na wodach. Ewentualna odmowa udostępnienia informacji będzie musiała zawsze być poprzedzona analizą interesu;
- w postępowaniach o decyzje środowiskowe z oceną oddziaływania na środowisko, termin składania uwag będzie musiał wynosić co najmniej 30 dni;
- oddziaływanie na wody i ich cele środowiskowe wyraźnie wymieniono wśród przesłanek kwalifikujących do oceny oddziaływania na środowisko;
- do raportów oddziaływania na środowisko będą musiały być załączone wyniki inwentaryzacji przyrodniczej i opis jej metod, jeśli taka inwentaryzacja była przeprowadzona;
- decyzja środowiskowa uzgodniona z GDOŚ lub Ministrem Środowiska będzie zastępować osobne zezwolenie na odstępstwo od zakazów parku narodowego lub rezerwatu przyrody w przypadku inwestycji liniowych;
- decyzja środowiskowa będzie ważna 6 lat, a po potwierdzeniu aktualności przez organ ją wydający – 10 lat;
- określono (mało wymagające) wymagania wobec autorów raportu ooś;
- decyzje środowiskowe dla gmin i Lasów Państwowych będzie wydawał RDOŚ;
- wykonanie warunków decyzji środowiskowej, o ile przedsięwzięcie jest realizowane, będzie podlegać egzekucji administracyjnej, a naruszenie określonych decyzją warunków środowiskowych będzie podlegać karze pieniężnej od 500 do 1000000 zł;
- ustala obowiązek prowadzenia przez GDOŚ internetowej bazy danych o ocenach oddziaływania na środowisko.